

Alicja Mazur*

WARTOŚĆ GODZIWA – WYBRANE PROBLEMY

1. Wstęp

Podstawowym celem sprawozdawczości finansowej jest dostarczenie informacji o sytuacji majątkowej i finansowej jednostki gospodarczej, wynikach jej działalności oraz zmianach tej sytuacji. Informacje te są adresowane do szerokiego grona odbiorców, do których zalicza się inwestorów, pracowników jednostki, zarząd, kredytodawców, dostawców i innych wierzycieli, klientów oraz opinię publiczną. Jednakże każdy z użytkowników sprawozdania finansowego ocenia przydatność dostarczanych informacji z punktu widzenia własnych interesów. Oznacza to, że ich oczekiwania co do informacji sprawozdawczej nie są zbieżne. Inwestorzy, wskazywani jako główna grupa odbiorców [Gierusz 2002, s. 52], oczekują informacji o zdolności przedsiębiorstwa do generowania gotówki, i to w zakresie wielkości, terminowości i niepewności przepływu strumieni pieniężnych. Kredytodawcy i inni wierzyciele oczekują informacji o zdolności regulowania w terminie należnych im płatności. Odbiorcy zainteresowani są ciągłością dostaw, a zarząd – informacją o efektywności wykorzystanych zasobów oraz danymi niezbędnymi do bieżącego i strategicznego zarządzania. Zaspokojenie potrzeb informacyjnych każdego z odbiorców oddzielnie, w postaci odrębnego raportu, niekoniecznie doprowadziłoby do zamierzonych rezultatów, a byłoby dodatkowo kosztowne i pracochłonne. Dlatego też sporządza się sprawozdania finansowe ogólnego przeznaczenia, których celem jest zaspokojenie potrzeb informacyjnych możliwie największej liczby odbiorców. Dane znajdujące się w nich mają, w przeważającej mierze, charakter liczbowy i są efektem procesu wyceny, prowadzonego w ramach rachunkowości. Jednakże w rachunkowości nie istnieje bezdyskusyjny sposób pomiaru, który doprowadziłby do uzyskania informacji zaspokajających potrzeby wszyst-

* mgr, asystent w Katedrze Rachunkowości Finansowej i Kontroli, Wydział Zarządzania, Informatyki i Finansów, Akademia Ekonomiczna im. O. Langego we Wrocławiu.

kich użytkowników. Która więc zasada wyceny dostarczy informacji oczekiwanych przez większość użytkowników? Czy będzie to wartość godziwa? Nie ulega wątpliwości, że ze zróżnicowania potrzeb odbiorców wynika konieczność różnicowania stosowanych zasad wyceny. Kredytodawcy i wierzyciele oczekują więc informacji opartych na cenach historycznych, inwestorzy – informacji bazujących na aktualnych wartościach rynkowych, a zarząd potrzebuje informacji bazujących zarówno na cenach historycznych, jak i aktualnych.

Wprowadzenie do wyceny bilansowej kategorii wartości godziwej związane było z przekonaniem, że tradycyjnie stosowana zasada wyceny oparta na koszcie historycznym jest niedoskonała, gdyż nie spełnia oczekiwań inwestorów. Wartość bilansowa majątku ustalona na jej podstawie w wielu przypadkach całkowicie odbiega od wartości rynkowej. Wartość godziwa natomiast z założenia powinna dostarczyć informacji przydatnych inwestorom do podejmowania decyzji, ponieważ odzwierciedla aktualną (rzeczywistą) wartość majątku jednostki oraz źródła jego pozyskania, pozwala także oszacować wysokość przepływów pieniężnych, jakie wygeneruje jednostka w przyszłości. Adresatem informacji wyrażonych w wartościach godziwych jest więc przede wszystkim największa grupa odbiorców sprawozdania finansowego, za jaką uważa się inwestorów.

Zastosowanie wartości godziwej do wyceny bilansowej napotyka jednak szereg problemów natury zarówno teoretycznej, jak i praktycznej. W niniejszym opracowaniu autorka rozpatruje niektóre z nich, stawiając zasadnicze pytanie: Czy rzeczywiście zastosowanie wartości godziwej do wyceny bilansowej podnosi jakość sprawozdania finansowego, zwiększając jego potencjał informacyjny?

2. Istota i pochodzenie wartości godziwej

Celem zastosowania wartości godziwej do wyceny bilansowej jest m.in. uaktualnienie wartości składników bilansowych¹. Cel ten został odzwierciedlony w definicjach wartości godziwej. Standardy amerykańskie stanowią, że „wartość godziwa jest to cena, która byłaby otrzymana w przypadku sprzedaży składnika aktywów lub zapłacona w przypadku transferu zobowiązań w zwykłej transakcji pomiędzy uczestnikami rynku w dniu wyceny”². Natomiast w międzynarodowych standardach rachunkowości (MSR), z drobnymi różnicami w poszczególnych standardach, przytaczana jest następująca definicja: „wartość godziwa jest to kwota, po której składnik aktywów mógłby zostać wymieniony, a zobowiązanie uregulowane po-

¹ Analogiczny cel stawiano również rachunkowości inflacyjnej już w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku.

² § 5 SFAS 157: “fair value is the price that would be received to sell an asset or paid to transfer a liability in an orderly transaction between market participants at the measurement date”.

między dobrze poinformowanymi, zainteresowanymi i niepowiązanymi stronami”³. Definicja zawarta w art. 28 ust. 6 ustawy o rachunkowości jest następująca: „za wartość godziwą przyjmuje się kwotę, za jaką składnik aktywów mógłby zostać wymieniony, a zobowiązanie uregulowane na warunkach transakcji rynkowej, pomiędzy zainteresowanymi i dobrze poinformowanymi, niepowiązanymi ze sobą stronami”.

W przytoczonych definicjach należy wyróżnić elementy wspólne oraz elementy je od siebie odróżniające. Założeniem autorów każdej z nich jest wskazanie, że wartość godziwa odzwierciedla aktualną wartość składnika aktywów lub zobowiązań. Jednakże w definicji amerykańskiej zostało to wyrażone bardziej precyzyjnie poprzez podkreślenie, że chodzi o wartość w dniu wyceny, czego brakuje w dwóch pozostałych definicjach.

Użycie trybu przypuszczającego w czasownikach byłaby oraz mógłby wyraźnie wskazuje, że wartość ta nie zostaje ustalona w wyniku zaistnienia rzeczywistej transakcji z udziałem tego konkretnego składnika, który jest właśnie wyceniany. Transakcja taka bowiem wcale nie zachodzi, a składnik nadal pozostaje w posiadaniu jednostki. Wartość godziwa stanowi więc szacunek ceny w transakcji hipotetycznej uwzględniającej aktualną sytuację rynkową. Definicja z ustawy o rachunkowości w zasadzie pokrywa się z definicją międzynarodową poza jednym elementem. Definicja amerykańska natomiast jest definicją węższą aniżeli definicja międzynarodowa. Różnice dotyczą trzech istotnych kwestii przedstawionych w tab. 1.

Tabela 1. Różnice w definiowaniu wartości godziwej

US GAAP	MSR	Ustawa o rachunkowości
Wartość godziwa odnosi się do ceny sprzedaży, czyli tzw. ceny wyjściowej	Wartość godziwa nie odnosi się wyraźnie ani do ceny sprzedaży (wyjściowej), ani do ceny kupna (wejściowej)	Tak jak MSR
Uwzględniana transakcja ma miejsce pomiędzy uczestnikami rynku	Uwzględniana transakcja ma miejsce pomiędzy dobrze poinformowanymi, chętnymi i niezależnymi stronami	Tak jak MSR, i dodatkowo: na warunkach transakcji rynkowej
Wartość godziwa zobowiązania stanowi oszacowanie ceny jego transferu do osoby trzeciej, bez faktycznej spłaty wierzycielowi przez dłużnika	Wartość godziwa zobowiązania stanowi oszacowanie jego bieżącej wartości w przypadku faktycznej spłaty wierzycielowi przez dłużnika	Tak jak MSR

Źródło: opracowanie własne na podstawie [Fair Value Measurements... 2006].

³ W większości MSR definicja wartości godziwej jest następująca: „fair value is the amount for which an asset could be exchanged, or a liability settled, between knowledgeable, willing parties in an arm's length transaction”.

Najczęściej podejmowaną w dyskusjach kwestią jest pierwsza z wymienionych różnic dotycząca odniesienia wartości godziwej do cen kupna lub cen sprzedaży. W jakich przypadkach będą się one od siebie różniły oraz która z nich będzie np. właściwym odzwierciedleniem wartości godziwej użytkowanych składników rzeczowych aktywów trwałych? Należy więc uznać, że wartość godziwa pozwala na uaktualnienie wartości aktywów i zobowiązań jednostki, gdyż na mocy wymienionych definicji stanowi ona oszacowanie „ceny” w transakcji hipotetycznej uwzględniającej aktualną sytuację rynkową. Jednakże należy mieć na względzie, że najbardziej precyzyjne i wiarygodne określenie wartości godziwej dostarcza tylko rynek doskonały. Na takim rynku nie pojawiają się nowe produkty, technologie, koszty transakcji; dobra są dowolnie podzielne, na każde dobro istnieje popyt i podaż, a uczestnicy mają jednolite oczekiwania co do sytuacji rynkowej i ryzyka oraz jednolite możliwości wejścia na ten rynek. W tym idealnym przypadku istnieje identyczne oprocentowanie dla wszelkiego długu oraz jednolite ceny nabycia i sprzedaży dla takich samych dóbr, gdyż przynoszą one wszystkim uczestnikom rynkowym identyczne korzyści, odpowiadające ich wartościom godziwym. Przy założeniu istnienia takiego rynku różnica wartości godziwych wszystkich składników majątkowych i zobowiązań jednostki odpowiada wartości całego przedsiębiorstwa, a dodatnia lub ujemna wartość firmy wcale nie powstaje. W realnym świecie jednak funkcjonują wyłącznie rynki niedoskonałe. Ich cechą charakterystyczną jest asymetria informacji. Jeżeli więc nie istnieje rynek doskonały, to jest wątpliwe, czy cena pochodząca z rynku niedoskonałego stanowi tę godziwą wartość. Na przykład dla pewnej akcji w momencie t_1 istnieje przecież określony przedział cen kupna i sprzedaży i jeżeli nawet znana jest cena z ostatnio zrealizowanej transakcji dla tejże akcji w momencie t_0 , to nie ma pewności, że dokładnie ta wartość zostanie osiągnięta, jeżeli wyceniana akcja znalazłaby się na rynku w momencie t_2 , mimo iż rynek papierów wartościowych jest uznawany za najbardziej aktywny. Natomiast na rynkach dóbr specjalistycznych i unikatowych o małym obrocie poziom tolerancji ryzyka u kupującego może istotnie wypaczyć wartość zrealizowanej transakcji. Wprawdzie MSR/MSSF (międzynarodowe standardy sprawozdawczości finansowej) przewidują w przypadkach braku aktywnego rynku alternatywne sposoby ustalania wartości godziwej, jednakże powstaje wtedy istotny problem wiarygodności ustalonych wartości. Problem ten pojawia się jeszcze przed wyborem określonej metody alternatywnej – w momencie dokonywania przez jednostkę oceny aktywności i reprezentacyjności rynku dla wycenianego składnika majątku. Dlatego też wątpliwe jest, czy stosowanie wartości godziwej do wyceny bilansowej przyczyni się do podniesienia jakości sprawozdania finansowego, gdyż tylko w bardzo wąskim obszarze jej wysokość można uznać za wiarygodną.

3. Rodzaj informacji dostarczanych przez wartość godziwą

Prawdziwe jest stwierdzenie, że do podejmowania decyzji inwestorzy potrzebują informacji o wysokości przepływów pieniężnych, jakie jednostka jako całość osiągnie w przyszłości, czyli ile gotówki wygenerują indywidualnie i wspólnie poszczególne aktywa i pasywa. Oznacza to, że informacja oczekiwana przez inwestorów powinna uwzględniać efekt synergii wynikający z łącznego użytkowania wszystkich zasobów jednostki. Sprawozdanie finansowe, ze względu na zasadę pojedynczej wyceny, nie jest w stanie takiej informacji dostarczyć, a zastąpienie ceny historycznej wartością godziwą w wycenie bilansowej nie przełamie tej bariery w żaden sposób.

Koncepcja wartości godziwej pomija ponadto fakt istnienia kluczowych dla przedsiębiorstwa łańcuchów technologicznych. To właśnie umiejętne połączenie poszczególnych aktywów w logiczne i komplementarne procesy i czynności stanowi o pozycji, sile oraz o sukcesie przedsiębiorstw. Wartość dodana płynąca z aktywów stanowiących łańcuchy technologiczne przewyższa bowiem sumę wartości poszczególnych aktywów wchodzących w skład łańcucha. Zastosowanie do wyceny bilansowej wartości godziwej nie odzwierciedli realnej wartości aktywów, jaką stanowią one w rzeczywistości dla przedsiębiorstwa, lecz jedynie wartość możliwą do uzyskania z ich sprzedaży. U podstaw koncepcji wyceny według wartości godziwej leży bowiem skupienie się na ustaleniu możliwej do uzyskania wartości rynkowej dla danego, indywidualnie określonego składnika aktywów i pasywów, a nie wartości, jaką on reprezentuje, stanowiąc np. kluczową część zasobów jednostki. Jeżeli dany składnik aktywów jest komponentem niezbędnym do funkcjonowania jednostki i bez niego niepotrzebne stają się inne aktywa, to wprowadzenie do bilansu jego potencjalnej ceny sprzedaży zaburzy informację o kontynuacji działalności. Otrzymanie realnej ceny sprzedaży jest bowiem możliwe tylko wtedy, gdy jednostka zaniecha użytkowania tego składnika i go sprzeda. Oznacza to, że wykazana w bilansie wartość w postaci potencjalnej ceny sprzedaży nie będzie odzwierciedlała rzeczywistego przeznaczenia danego składnika w jednostce. Natomiast kwota gotówki uzyskanej bezpośrednio ze sprzedaży tego indywidualnego składnika będzie prawdopodobnie zupełnie inna aniżeli gotówka uzyskana w wyniku jego komplementarnego użytkowania z innymi składnikami. Jeżeli wartość ta następnie zostanie użyta do ustalenia podstawy naliczania amortyzacji, nieścisłość się powiększy. Wprowadzenie wartości godziwej do wyceny bilansowej nie dostarczy więc nie tylko inwestorom, ale także kredytodawcom czy samym zarządom spółek nowych, lepszych informacji, które będą służyć ocenie jakości zarządzania przedsiębiorstwem. Zamiast nowej jakości pojawi się natomiast informacja, której interpretacja może powodować trudności lub prowadzić do nieprawdziwych wniosków.

4. Skutki księgowe wyceny bilansowej w wartościach godziwych

Pytanie o zasadność stosowania wartości godziwej do wyceny bilansowej pojawia się również w kontekście ujęcia księgowego jego skutków, które budzi wątpliwości dwójakiego rodzaju. Pierwsza z wątpliwości związana jest z możliwymi przy zastosowaniu wartości godziwej do wyceny bilansowej przeszacowaniami wartości składników majątkowych w górę. Jeżeli bowiem na dzień bilansowy wartość godziwa posiadanego składnika majątku będzie wyższa od jego ceny nabycia, to jego wartość bilansowa powinna zostać podwyższona (np. MSR 16). Takie postępowanie nie jest zgodne z zasadą ostrożnej wyceny. Ponadto efektem takiego podwyższenia jest powstanie w bilansie zasobu hipotetycznego (w wysokości tej różnicy), wirtualnego, trudnego do zdefiniowania. Nie może on samoczynnie istnieć (tzn. być odrębnym składnikiem aktywów), gdyż jest nierozzerwalnie związany z zasobem oryginalnym, wyrażonym pierwotnie poprzez cenę historyczną. Tak długo jak jednostka jest w posiadaniu danego składnika aktywów, zasób ten jest bezużyteczny, tzn. nie może on być wymieniony na gotówkę, bo składnik nie został sprzedany, nie można nim spłacić zobowiązań, nie może być także zabezpieczeniem pożyczki ani też nie można go użyć w procesie produkcyjnym w oderwaniu od zasobu oryginalnego, jakim jest cena historyczna. To prowadzi do stwierdzenia, że wycena według wartości godziwych kreuje zasoby wirtualne, które stają się realne dopiero w momencie sprzedaży zasobów oryginalnych.

Sposób ujęcia skutków zmian wartości godziwej posiadanych przez jednostkę składników majątku lub zobowiązań budzi ponadto kolejną wątpliwość. A mianowicie: Czy rynkowy wzrost wartości godziwej składnika aktywów, nie wynikający z faktycznie zrealizowanej transakcji, powinien zwiększać, poprzez ujęcie w przychodach, wynik finansowy okresu, a przez to wpływać na wysokość wypłacanej dywidendy? Wykazywanie zwiększeń lub zmniejszeń wartości godziwej w sprawozdaniu finansowym powinno zależeć od przyjętej koncepcji zachowania kapitału. W literaturze przedmiotu [Jarugowa, Malc, Sawicki 1990, s. 17] wyróżnia się dwie podstawowe koncepcje zachowania kapitału. Różnią się one odmiennym podejściem do skutków zmian cen i metod pomiaru zysku. Przy założeniu przyjęcia rzeczowej koncepcji zachowania kapitału⁴ zwiększenie wartości godziwej należy ujmować jako kapitał z aktualizacji wyceny. Zwiększenie to bowiem nie zostało zrealizowane w zaistniałej transakcji rynkowej (gdyż wartość godziwa dotyczy transakcji hipotetycznej), dlatego też nie powinno wpływać na wynik finansowy danego okresu sprawozdawczego.

⁴ Rzeczowa koncepcja zachowania kapitału zakłada, że zysk osiąga się tylko wówczas, gdy zdolności produkcyjne jednostki na koniec okresu obrotowego przewyższają zdolności produkcyjne na początek tego okresu po wyłączeniu wszelkich wypłat na rzecz właścicieli i wkładów wniesionych przez właścicieli w danym okresie – założenia koncepcyjne MSR/MSSF §104 b [*Międzynarodowe standardy sprawozdawczości...* 2004, s. 79].

Natomiast przy założeniu finansowej koncepcji zachowania kapitału⁵ możliwe są trzy warianty odzwierciedlenia zmian wartości godziwych [Schildbach 1998, s. 581]:

- ujęcie zwiększeń wartości godziwych w rachunku zysków i strat okresu, w którym nastąpiły, bez względu na to, czy wynikają z transakcji hipotetycznej, czy faktycznie zrealizowanej,
- ujmowanie zwiększeń wartości godziwych jako kapitał z aktualizacji wyceny do momentu zrealizowania transakcji (np. sprzedaży danego składnika majątku), a następnie przeksięgowanie tych zwiększeń do wyniku finansowego,
- wykazanie zmian wartości godziwych w ramach informacji dodatkowej, czyli poza kapitałem własnym i poza wynikiem finansowym – wtedy zmiany te nie wpłyną ani na wynik finansowy nawet w momencie zrealizowania transakcji z udziałem wycenianego składnika, ani też na wysokość sumy bilansowej.

W ramach poszczególnych MSR/MSSF przewidziane jest ujęcie zmian wartości godziwej zarówno wyłącznie w ramach kapitału z aktualizacji wyceny, jak i w ramach informacji dodatkowej, a także bezpośrednio w rachunku zysków i strat czy też jako kombinacja tych rozwiązań. Brak jednolitości w ujmowaniu zmian wartości godziwych w sprawozdaniu finansowym niestety nie sprzyja zwiększeniu jego czytelności ani polepszeniu jakości dostarczanych informacji.

5. Wnioski

Twierdzenie, że wycena bilansowa w wartościach godziwych zwiększa potencjał informacyjny sprawozdania finansowego, należy, na podstawie powyższych rozważań, uznać za kontrowersyjne. Nie dostarcza ona bowiem odbiorcom sprawozdania finansowego informacji o wysokości gotówki wygenerowanej przez daną konkretną jednostkę jako całość. Nie dostarcza także informacji, jak zarząd jednostki wykorzystał środki finansowe powierzone mu przez inwestorów, gdyż wartość godziwa odzwierciedla aktualną sytuację na rynku, niezależną od wewnętrznej sytuacji jednostki. Ponadto brak jednolitości ujęcia księgowych skutków zmian wartości godziwych może prowadzić do ograniczenia czytelności sprawozdania finansowego.

Dlatego też, aby zwiększyć przydatność informacyjną sprawozdań finansowych jednostek kontynuujących działalność, należałoby uzależnić rodzaj zastosowanej wyceny od celu posiadania danego składnika majątku. Jeżeli jednostka zamierza użytkować dany składnik (np. nieruchomości, środki trwałe), najbardziej odpo-

⁵ Finansowa koncepcja zachowania kapitału zakłada, że zysk osiąga się tylko wówczas, gdy wartość finansowa (lub pieniężna) aktywów netto na koniec okresu obrotowego przewyższa wartość finansową lub pieniężną aktywów netto na początek tego okresu po wyłączeniu wszelkich wypłat na rzecz właścicieli i wkładów wniesionych przez właścicieli w danym okresie – założenia koncepcyjne MSR/MSSF § 104a [*Międzynarodowe standardy sprawozdawczości...* 2004, s. 79].

wiednia wydaje się wartość użytkowa. Stanowi ona specyficzną dla jednostki bieżącą wartość uwzględniającą przewidywania zarządu co do przyszłych przepływów netto, jakie wygeneruje dany składnik użytkowany wspólnie z pozostałymi zasobami jednostki. Na przykład wartość godziwa specjalistycznych urządzeń robionych na zamówienie jest równa zero, podczas gdy ich wkład w generowanie gotówki przez jednostkę może być znaczący. Dlatego też ich wartość użytkowa oszacowana przez zarząd będzie miała większą przydatność informacyjną. Jednakże w przypadku wartości użytkowej, podobnie jak w przypadku wartości godziwej, pojawia się problem wiarygodności oszacowania. W związku z tym można przyjąć, że cena historyczna stanowi najbardziej wiarygodne przybliżenie wartości użytkowej szczególnie w przypadku pierwszego ujęcia danego składnika w sprawozdaniu finansowym. W kolejnych latach natomiast najlepszym przybliżeniem wartości użytkowej wydaje się zamortyzowany koszt. Wartość godziwa natomiast będzie odpowiednią kategorią wyceny bilansowej jedynie dla tych składników, których jednostka nie zamierza użytkować w swej działalności operacyjnej, lecz przeznaczą je na sprzedaż (towary, wyroby gotowe, aktywa finansowe). Pomiedzy tymi składnikami a działalnością operacyjną jednostki nie pojawia się efekt synergii, co oznacza, że informacje dotyczące wysokości potencjalnych przepływów gotówki związanych z tymi składnikami nie będą wypaczone. Nadal jednak pozostaje nierozwiązany problem wiarygodności ustalonych wartości godziwych w warunkach braku aktywnego rynku. Problem ten jest na tyle istotny, że stawia pod znakiem zapytania zasadność zastosowania wartości godziwej także w odniesieniu do aktywów przeznaczonych do obrotu, dla których nie istnieje aktywny rynek.

W związku z powyższymi rozważaniami należy stwierdzić, że koncepcja wyceny wszystkich składników aktywów i pasywów jednostek kontynuujących działalność według wartości godziwych nie powinna być wprowadzona w taki sposób, że zastąpi ona dotychczasową wycenę według cen historycznych, z uwagi na ograniczoną zdolność tej kategorii wyceny do osiągnięcia celów sprawozdania finansowego, jakimi są wspomaganie podejmowania decyzji jego odbiorców. Wartość godziwa mogłaby mieć natomiast zastosowanie jako wycena równoległa, np. obok wyceny historycznej (np. na życzenie konkretnych odbiorców). Należy przy tym mieć jednak na względzie wysokie koszty jej zastosowania, które powinny zostać pokryte korzyściami, jakie z tego tytułu uzyska jednostka.

Przykładem równoległego zastosowania wartości godziwej w wycenie bilansowej jest sytuacja dokonywania oceny jednostki z punktu widzenia zagrożenia kryzysem. Kryzys bowiem jest często wynikiem zmian w otoczeniu konkurencyjnym, ekonomicznym, technologicznym, politycznym i społecznym, które to zmiany wpływają na wahania cen rynkowych. Odzwierciedlenie wartości składników aktywów i pasywów wyłącznie według ich cen historycznych, bez bieżącego szaco-

wania ich wartości aktualnej, uniemożliwiłoby zidentyfikowanie symptomów kryzysu. Zastosowanie wartości godziwej przyczyni się do ujawnienia z jednej strony ewentualnych znacznych obniżek cen rynkowych na posiadane składniki majątku, szczególnie tych, które mają zostać sprzedane (materiały, towary, wyroby gotowe). Z drugiej strony w razie wzrostu cen na określone składniki zastosowanie wartości godziwej pomoże ujawnić ukryty potencjał finansowy, co byłoby szczególnie istotne w sytuacji już istniejących problemów np. z wypłacalnością. Z punktu widzenia uniknięcia kryzysu istotna będzie więc znajomość obu wartości dla danego składnika majątku, zarówno księgowej, jak i rzeczywistej – godziwej.

Literatura

Fair Value Measurements, Discussion Paper, International Accounting Standards Board, November 2006.

Gierusz J., *Ustawa o rachunkowości a międzynarodowe standardy rachunkowości – analiza porównawcza*, ODDK, Gdańsk 2002.

Hendriksen E.A., van Breda M.F., *Teoria rachunkowości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.

Jarugowa A., Malc W., Sawicki K., *Rachunek kosztów*, PWE, Warszawa 1990.

Międzynarodowe standardy sprawozdawczości finansowej (MSSF), t. 1-2, SKwP, International Accounting Standards Board, Warszawa 2004.

Schildbach T., *Zeitwertbilanzierung in USA und nach IAS*, „Betriebswirtschaftliche Forschung und Praxis” 1998 nr 5.

SFAS 157 – www.fasb.org.

Surdykowska S., *Wycena w środowisku nowej ekonomii – wartość księgowa kontra wartość rynkowa*, Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej nr 911, Wrocław 2001.

SOME ASPECTS OF FAIR VALUE

Summary

It is controversial to think about fair value as this is the category of measurement which ensures the achievement of the financial statement's object which is decision usefulness. Questionable is the reliability of the fair values assigned on the basis of imperfect markets or on the basis of model assumption in case of lack of such markets. The fair value will also not reflect in the financial statements the synergy effects resulting from combined usage of assets. And this information might be especially needed by investors for decision making. Another doubt arises in connection with the reflecting of fair value's changes in financial statements. Inconsistency of regulations in this matter might mislead the recipients of financial statements.